ROK II. Bezpłatny dodatek do „Głosu Pomorskiego“. **NR. 27.**

SIŁA

„SIŁA“ wychodzi co czwartek. Cena numeru pojedyncz. w Polsce 10 mkp., w Niemczech 1 mkn.

Prenumerata na miesiąc lipiec 40 mkp. — w Niemczech 4 mkn. miesięcznie. — Prenumeratę przyjmuje ekspedycja

Miłość Wolność Sprawiedliwość

ADRES: Redakcji, Administracji i Ekspedycji: Poznań, Skarbowa 12 — Telefon nr. 16-89. —

Korespondencje bez podpisu i dokł. adresu umieszczane nie będą. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od 9—3.

= Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy =

My a gabinet p. Sliwińskiego.

Kiedy wskutek ryzykanckich pociągnień p. Józefa Piłsudskiego i wichrzeń wrogich państwu żywiołów, praworządny gabinet p. Ponikowskiego, w którym figurowały osoby takie jak Skirmunt, Michalski i Stesłowicz ustąpił, a tworzeniem nowego zajął się urzędnik magistracki p. Śliwiński, człowiek, który zbawienie Polski widział w objęciach Berlina i który najważniejsze teki powierzył osobnikom zaściankowym, którzy pod żadnym względem nie dorośli, by sprawować funkcje rządzenia państwem w czasach obecnych. wtenczas zadrżała zdrowo myśląca część społeczeństwa i z trwogą poczęła spoglądać w przyszłość

Ale nie długo trwała radość tych, których nie bez słuszności moglibyśmy podejrzywać, że w państwie naszem odgrywają rolę „Konradów Wallenrodów“, bo w chwili największego poniżenia państwowego zdobyła się Chrześcijańska Demokracja na czyn zaiste wielki, na czyn, który po wsze czasy świadczyć będzie o mądrości politycznej partji. Za jej bowiem przewodem utrącono ten zespół półgłówków, który miał być powolnem narzędziem do wykonania rozmaitych niebezpiecznych eksperymentów i który miał doprowadzić Polskę ku ostatecznemu pognębieniu i zagładzie.

Chrześcijańska Demokracja okazała tym samem, że jest stronnictwem na wskróś narodowem i ściśle trzyma się programu. Gdy tymczasem inne partje, które mienią się być narodowemi jak np. P. S. L. i N. P. R. postępują wbrew ich własnym zasadom. A najlepszym tego dowodem jest ten rozdźwięk a raczej rozłam jaki nastąpił w łonie N. P. R. podczas ostatniego głosowania za wyrażeniem wotum zaufania, gdzie to 5 posłów tej partji (Nurek, Weber, Swinarski, Zagórski, Reder) nie chcąc się stać katami własnej ojczyzny-matki wolało się wstrzymać od głosowania a tem samem nie przeszkodzić w utrąceniu p. Śliwińskiego.

Tak tedy widzimy nader jasno, że Chrz. Nar. Str. Pracy aczkolwiek młodą jest partją, to jednakże siła żywotna jej jest olbrzymia. I ona też jedna jest zdolna przynieść krajowi skołatanemu rozterkami zewnętrznemi i waśniami partyjnemi spokój, ład i porządek a co zatem idzie zaufanie zagranicą.

Ktokolwiek więc posiada choć odrobinkę miłości ojczyzny i miłości własnej, ktokolwiek pragnie, aby państwo nasze było silne, potężne i bogate i aby każdemu w nim dobrze było ten niechaj niezwłocznie przystępuje i garnie się pod sztandary Polskiego Centrum katolickiego (Chrz. Nar. Str. Pracy), bo ona jedna jest w możności urzeczywistnić te postulaty.

mr.

—o—

Złote ziarnia z Encykliki
Rerum novarum z d. 15 maja 1891.

„Kwestja robotnicza — pełną jest niebezpieczeństw, gdyż zręczni wichrzyciele zbyt często wypaczają zdrowy sąd ludu, aby szerzyć wzburzenie i pobudzać do buntu tłumy niezadowolone“.

„Program ten (socjalistyczny) jednakże nie podaje środków sposobnych ku rozwiązaniu kwestji (robotniczej); owszem szkodzi on samym klasom pracującym, jest też niesprawiedliwy, gwałcąc prawa prawnych właścicieli; wreszcie sprzeciwia się porządkowi państwowemu, a nawet grozi państwu zupełnem rozprzężeniem“. (Dowód: **Bolszewja** — co Ojciec św. już przed trzydziestu laty przewidział. Red.).

„Jeżeli może niektórzy (socjaliści) biednemu ludowi przyrzek. żywot wolny od cierpień i trudu, opływający w spokój bezustanne rozkosze: to zaprawdę tacy oszukują lud i stawiają mu zasadzki, w których kryją się przyszłe klęski, okropniejsze od obecnych“.

„Niechaj bogaci i pracodawcy pomną, że ani boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku. Pozbawiać zaś kogokolwiek zapłaty zasłużonej, zbrodnią jest do nieba wołającą o pomstę“.

„Co państwom zaręcza dobrobyt, to czystość obyczajów, porządek i prawidłowość w stosunkach rodzinnych, poszanowanie religji i sprawiedliwości, nakładanie umiarkowane i słuszny rozdział ciężarów publicznych, **wzrost przemysłu i handlu, rozkwit gospodarstwa rolnego i inne rzeczy podobne“.**

„Nie rzadko praca przydłuższa lub mozolniejsza i zapłata uważana za zbyt niską sprawiają, iż skutkiem zmowy robotniczej i zaprowadzają dobrowolne bezrobocie. Władzy publicznej obowiązkiem jest zaradzać tej przydarzającej się często a ciężkiej niedogodności, bo owa bezczynność nie samym przedsiębiorcom tylko, lecz także robtonikom szkodę przynosi, a handel i dobro powszechne o szwank przyprawia, gdy zaś zazwyczaj łączy się z gwałtami i rozruchami, więc podaje często spokój publiczny w niebezpieczeństwo. Tutaj będzie skuteczniejszą i zbawienniejszą rzeczą, **powagą ustaw** (państwowych) **zawczasu usunąć przyczyny zatargów** między przedsiębiorcami a robotnikami, a tym sposobem **uprzedzić zło** i nie dać mu wybuchnąć“.

„Jak wszystko w człowieku, tak i siła jego robocza, **ma granice ściśle zakreślone!** — Baczyć więc należy, aby dzień roboczy **nie obejmował więcej godzin, niż siły pozwalają“.**

„Jedno z dwojga zostaje robotnikowi **chrześcijańskiemu** do wyboru, albo przystać do związków, w których **religja narażona jest na niebezpieczeństwo**, albo — **osobne** tworzyć organizacje i jednoczyć **siły** w tym celu, by można oprzeć się **przytłaczającemu i niezncśnemu naciskowi“.**

„Na gorące uznanie zasługują ci liczni mężowie nasi, którzy zrozumiawszy potrzeby czasu, szukają i doświadczają godziwych sposobów **polepszenia robotnikowi** ich doli“.

—o—

Ruch zawodowy

Do Pocztowców.

W tych dniach wysłano do członków tych, którzy składki za II. kwartał w przeznaczonym czasie nie nadesłali. Na odcinkach przekazów wielu członków napisało, że to składka za III. kwartał.

To jest mylne. Składka jest dopiero do końca czerwca zapłacona. Czas już ażeby każdy członek za III. kwartał składki nadesłał. W własnym interesie proszę składkę — 240 zaraz odesłać.

Nadmieniam ze ci członkowie, **którzy w tych dniach zaliczkę odebrali składkę też tylko za II kwartał zapłacili. Kilku** członków odesłało zaliczkę z powrotnem dopisem, że nie jest możliwe z tak marnych poborów składkę zapłacić. Wierzymy w to, że trudno dla niejednego kolegi i wiemy, że nasze pobory ani na chleb nie starczą.

Do Związku musimy jednak należeć i składki płacić. Do Związku musimy ostatni grosz dać bo inaczej do celu nie dojdziemy. Niejedni myślą, żeby związek więcej się starał o to, by i więcej nam dali, Związek nasz starał się i stara się jak tylko może. Od razu nie da się wszystko przeprowadzić. A więc jeszcze raz prosimy składkę zaraz odesłać.

W niedzielę 18 czerwca odbył się Zjazd w Bydgoszczy. Uchwalono tam znaną rezolucję. Czekamy na odpowiedź do 12 bm. Cztery dni później tj. 16 bm. mamy zebranie w Poznaniu, na które każdy kolega przybyć musi. Chodzi tu o bardzo ważne sprawy. Władza nasza pozna teraz że nie jest nam możliwie za taką płacę dalej pracować.

Spodziewamy się za petycję naszą **weźmie pod uwagę i uzna nareszcie słuszność zawartych w nim żądań. Czy praca, którą oddaje agent jest mniej ważna, mniejszej wartości jak innych pracowników pocztowych? Jeżeli praca agenta jest nic nie warta dlaczego agentury nie kasujecie i nie możecie się obywać bez agentur? Czy agent mniej godzin służby pełni jak inni pracownicy poczt?**

Zapewne jeżeli nie więcej to i mniej nie. Przyznacie nam Panowie, że agent w całym roku jednego dnia wolnego niema. Czy to 1. święto wielkanocy czy to w 1 dzień Bożego Narodzenia, lub inne święta. Dostanie agent jaki urlop w roku jak inni rpacownicy? Agent widzi to nie słuszne traktowanie go. Wszystko mu sie zbrzydziło co sie nazywa „służba“, „poczta“. Agent stracił i zaufanie do naszej władzy!

A zatem Koledzy 16 lipca br. stawimy się wszyscy bez wyjątku na zebranie do Poznania. Pokażmy wszyscy, że za ten żebraczy grosz nie możemy pracować.

Zarząd Związku Agentów Pocztowych
Chrz. Zjedn. Zaw.

—o—

Czem powinny się stać nasze koła.

Koła polityczne nie zakłada się po to, by powiększały tylko liczbę istniejących już stowarzyszeń oświatowych czy społecznych, prowadziły odrębne życie i działały niejako w szeregu innych Kół bez bliższego z niemi kontaktu, lecz przeciwnie, charakter Koła politycznego powinien wykazywać ruch o wiele więcej zaborczy, zachłanny, wielostronny, dążyć do wciągnięcia w zakres swej działalności wszelkich sfer ludności i wszelkich organizacyj na które oddziałać może.

I. Polityczna Praca.

polega przedewszystkiem na przekonywaniu ludzi, na ugruntowaniu w duszach pewnych zasad, na pogłębianiu wiadomości politycznych na tle programu stronnictwa.

Wynika stąd, że **Koło nie jest rzeczą przelotną, stworzoną wyłącznie w celach przedwyborczych, przejściowych**, że praca jego nie może się odnosić jedynie do pewnych aktualnych kwestyj, interesujących w danym okresie, lecz Koło powinno rozwijać pracę systematyczną, stałą, ugruntowaną, nieprzerwaną.

Koło powinno sobie wziąć za zadanie **być stałym kursem społeczno-politycznym dla swych członków, z jednej strony zogłębiać w nich zrozumienie programu i zadań stronnictwa, z drugiej zaś strony zajmować się także wszystkiemu ogól**nemu zagadnieniami interesować się lokalnemi sprawami politycznemi i starać się na nie oddziaływać w swoim kierunku.

Koło zatem, które takiego stałego i ciągłego życia nie wykazuje, które działa dorywczo i bez programu, nie wychowuje swych członków gruntownie, nie spełnia i nie może spełniać swojego zadania.

II. Organizacja Koła.

określona w ogólnym statucie stronnictwa musi się zatem oprzeć na szczegółowszem już statucie, regulaminie, który przez komisję organizacyjną głównego Zarządu już jest przygotwany i wydrukowany. Regulamin kół, który sie podaje z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia przez kongres stronnictwa, pojmuje Koła nasze w myśl poprzednich wywodów, jako stowarzyszenie stałe, istniejące bez przerwy i działające bez przerwy. Stąd koło w atrybucji swej ma wszystkie atrybucje zwykłych stowarzyszeń, a praca jego w podobny się rozwijać powinna sopsób. Wynika stąd zarazem, **że koła powinny swoim zebraniom nadawać termin stały, do którego mogliby się członkowie przyzwyczaić,** wynika stąd **zarazem, że koła podobn. jak inne stowarzyszenia prowadzić muszą zasadniczą książkowość, koniecznie potrzebną do prawidłowego funkcjonowania każdego stowarzyszenia. A ponieważ** kola polityczne **o wiele więcej** anizeli inne stowarzyszen. **werbującą, informującą** rozwijać **powinny czynność,** przeto do **zadań** ich **należy urządzanie jaknajwiększej liczby takich zebrań, na które poza członkami** Koła mieliby dostęp zwolennicy, sympatycy i przedstawicele innych niepolitycznych organizacyj, na pokrewnych jednakże opierający się zasadach.

Dalszy ciąg nastąpi.

Z życia stronnictwa

Działdowo.

W niedzielę, dnia 11. czerwca odbył się w ogrodzie Domu Tow. w Działdowie wiec Związku Mazurów i Warmiaków, na który przybyło około 300 słuchaczy. Wiec zagaił prezes Związku p. Grabowski zaznaczając, iż poprosił na liczne życzenia członków, Chrześcijańskie Narodowe Stronictwo Pracy o pomoc w sprawie zalegających odszkodowań za szkody poniesione w czasie [illegible] Związku na terenie sejmowym przez Chrześcijańskie Narodowe Stronictwo Pracy. W tym celu przybył do Działdowa p. Palędzki z Grudziądza, wygłaszając referat, w którym przedstawił ciężkie czasy plebiscytowe, które spowodowały liczne szkody na mieniu obywateli Polaków, zapewniając w imieniu Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy, iż Stronnictwo gorliwie zajmie się zażaleniami i poprze je należycie w Sejmie tak, jak już poparło skutecznie w kilku wypadkach. Po wysłuchaniu referatu, zebrani dawali wyraz zadowoleniu swemu oklaskami, nadsyłając na ręce referenta liczne wnioski piśmienne z prośbą o poparcie.

Zaznaczyć należy, iż przedtem Związek Mazurów bezskutecznie zukał pomocy w N. P. R., która nie załatwiła ani jednej sprawy na korzyść jego członków. Zniecierpliwieni oczywiście długiem kołataniem w N. P. R., członkowie Związku zwrócili się słusznie do Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy, co nie podobało się obecnym na wiecu pp .dr. Michajdzie, lek. pow., sympatykowi N. P. R., sekret. NPR., p. Kręglewskiemu i innym, którzy nie szczędząc w wyborze słów lisich wykrętów, starali się udowodnić zebranym, że Chrześcijańskie Narodowe

Stronictwo Pracy planuje zamach na Związek Mazurów i Warmiaków i chce sobie kaptować członków, czemu kategorycznie zaprzeczył p. Palędzki, streszczając iż przybył w imieniu swej partji li tylko po to, aby zapewnić członków o tem, że stronnictwo jego zajmie się ich skargami i poprze w Sejmie. P. dr. Michejda twierdził w swych wywodach, że chadecja pałace buduje (nonsens), a sam jednak zdołał sobie kilka domów zakupić! P. Maćkowiak ze Związku popierał wszelkie wywody .p. Palędzkiego, wyjawiając wichłactwa N. P. R. stwierdziwszy, iż poseł Herz nic nie zdziałał dla Mazurów. W dalszej dyskusji m. i. pp. Dunkel i Grajewski dawali wyraz swemu zadowoleniu, iż wreszcie sprawa zażaleń poszła na drogę i leży w pewnych rękach, które załatwią je w myśl życzeń poszkodowanych. Przemawiał jeszcze jeden z niefortunnych sympatyków N. P. R. i to p. prof. Kożusznik z Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, lecz wymawiając trzy słowa, uzyskał odprawę od referenta tak, że musiał opuścić jak niepyszny plac boju. Żałować należy, iż pp. sympatycy N. P. R. jeszcze nie przejrzeli, że nie miejsce dla nich przy boku tej partji, która nic a nic nie ulżyła biedzie poszkodowanych Mazurów i Warmiaków, przedawniając jedynie stare rany odniesione przez dzielnych naszych plebiscytowców w boju o wolność Ojczyzny.

Przy końcu wiecu zwracano się licznie do przedstawicieli Chrześcijańskiego Narodowego Stronictwa Pracy z gorącą prośbą załatwienia spraw i z widoczną ulgą zebrani po odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi" rozeszl się do domu.

Pelplin.

Wniedzielę dnia 25 czerwca br. odbyło się nadzwyczajne zebranie Nar. Str. Robotn. i Chrz. Nar. Str. Pracy, na którem nasz poseł Nowicki swoją obecnością zaszczycił. Zebranie zagaił przewodn. p. Świtała w obecności 60 zebranych pochwaleniem P. Boga. Następnie udzielił głosu p. posłowi Nowickiemu, który nam uwydatnił cały obraz wewnętrzny teraźniejszego rządu, a w rzeczywistości bezrządu zarazem odczucie te całej gospodarki i skutków zagranicą. Po tak jaśnie wyłożonym referacie, z taką werwą prawdziwości, która płynęła z ust mówcy dowiedzieliśmy się rzeczy w naszym rządzie obecnie zachodzących, że daremnie wyczekujemy za lepszem, którego z takiem upragnieniem po większej części mniej zamożni wyczekują. Niepodobna tutaj wszystkiego skreślić, aby nie prowadziło daleko, i to z 2 przyczyn, po pierwsze, że tak ruchliwa i zdrowo się zapatrująca organizacja jaką jest Chrz. Nar. Str. Pracy więcej zdrowo myślących rodaków z korzyścią poinformuje. Po drugie niżej podana rezolucja w 4 punktach jawnie wykazuje, czego mamy prawo żądać, a co mamy odbierać. Jak smutnie w naszem rządzie całe zajście i gospodarka wygląda odczuliśmy w ostatnich wypowiedzianych słowach p. posła, że bardzo mu nie miło jako Pomorzaninowi nam takie smutne wieści wypowiedzić, ale trudno zamilczyć ponieważ prawda i dobro ludu tego wyga. Zarazem nawoływał, aby ducha nie tracić bo jeżeli Pan Bóg nas tak cudownie Ojczyzną udarował, to doda nam i sił aby to przezwyciężyć, jeżeli całą sprawę naród polski należycie oceni, szczególnie ci, którzy wyczekują lepszej przyszłości. Mówcy podziękowano nie milknącemi oklaskami. W otwartej dyskusji zabrał głos p. Grucza dziękując w imieniu zebranych p. posłowi za tak jasno wygłoszony referat, zarazem zwrócił się z prośbą aby o ile w jego siłach leży, poczynił jakie kroki w miarodajnych instancjach w sprawie żołnierza polskiego, których rodzice się użalają na złe obchodzenie się z nimi, i o przyspieszenie rent starości wdów i sierót. Tu wypada zaznaczyć, że jest pożałowania godne, że wielu nie zdaje sobie sprawy z tego, aby sę coś pożytecznego dowiedzieć, tylko co nie jest podług swego widzimisię zwalczać i ubliżać tym, którzy w takiem zebraniu udział biorą, a takich i w Pelplinie nie brak. Nakoniec uchwalono rezolucję, której każdy punkt z kolei przez p. posła został wyjaśniony, zebrani bez wszelkiej debaty jednogłośnie przyjęli.

1. Zebrani stwierdzają, że przesilenie rządowe wywołane zostało przez Naczelnika państwa a przewlekane świadomie przez polską partję socjalistyczną i przez stronnictwa ludowcowe, przynosi państwu nieobliczalne straty materjalne i obniża powagę państwa za granicą.

2. Zgromadzeni potępiają z oburzeniem usiłowania stronnictw lewicowych podkopania praw konstytucyjnych Sejmu przez oddanie wyłącznej decyzji rządów w kraju w ręce jednostki;

3. wzywają stronnictwa narodowe w Sejmie aby wytrwały w stanowczej obronie praw konstytucyjnych i oświadczają uroczyście, że gotowi są użyczyć jaknajdalej idące pomocy;

4. zebrani domagają się jaknajszybszego konstytucyjnego załatwienia przesilenia powołania rządu dającego gwarancję bezstronności i przeprowadzenia bez dalszej zwłoki wyborów do Semu i rządu.

Na tym wyczerpano porządek dzienny i poprzednim odśpiewaniem „Serdeczna Matko" solwował p. prezes zebranie.

J. Krużycki, sekretarz

—o—

2-gi Kongres Międzynarodowy Chrześc. Związków Zawodowych.

Ruch Chrześcijańsko Robotniczy — z każdym rokiem dojrzewa. We wszystkich krajach wzrastają w siłę liczebną chrześcijańskie związki zawodowe i już wkrótce zaczną przerastać liczebnie związki t. zw. klasowe, znajdujące się pod wpływami partji socjalistycznych od narodowych socjalistów aż do skrajnych komunistów włącznie. Wymownym dowodem tego wzrastającego wpływu liczebnego jest statystyka delegatów na międzynarodową konferencje pracy w Genewie o mandat, na którą ubiegają się wszystkie organizacje zawodowe w każdym kraju. Podczas gdy na pierwszej konferencji w Waszyngtonie chrz. związki zawodowe miały tylko rzeczoznawców z ramienia Belgji, Włoch i Holandji, na drugiej konferencji w Genewie miały one już jednego delegata i 11 technicznych rzeczoznawców, w tem z Holandji, Niemiec, Austrji, Włoch, Belgji i Czechosłowacji.

Organizacje robotnicze chrześcijańskie są już potęgą moralną. Niema prawie państwa uprzemysłowionego w Europie, w którемby te organizacje nie wywierały zdecydowanego wpływu na rozwój stosunków socjalnych, nie wyciskały swego piętna na na polityce ekonomicznej rządu, na działalności prawodawczej parlamentu. O tem dobrze wiedzą ci, którzy śledzą rozwój prawodawstwa ochronnego (robotniczego) we wszystkich państwach Europy i polityki interwencjonistycznej współczesnego państwa. Dość powiedzieć, że tak postępowe przed wojną prawodawstwo socjalne, jak szwajcarskie, było niemal całkowicie dziełem potężnego wpływu ideologji chrześcijańsko-społecznej tak samo prawodawstwo ubezpieczeniowe jest dziełem tejże myśli w Niemczech, rady pracy belgijskie, francuskie, prawodawstwo o minimum płacy we Francji powstały również z koncepcji chrześc. społ. Znany jest też wpływ organizacji chrz.-społ. na ustawowe ograniczenie godzin pracy aż do 8 godzinnegodnia pracy włącznie. Potęgę myśli chrześcijańsko-społecz. w pełni jednak, dopiero uwidocznił 2 międzynarodowy kongres chrz. związków zawod. niedawno odbyty w dniu 21. 22 i 23 z. m. w Insbruku (Tyrol). Centralna komisje chrz. zw. zaw. w Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowali na tym kongresie w charakterze zaproszonych gości, poseł L. Gdyk i redaktor S. Włoszczewski. Kongres poprzedziły międzynarodowe zjazdy rozmaitych chrz. zawodówek, a więc: górników, metalowców, transportowców, odzieżowców, włókniarzy kobiet pracujących itp. Na kongresie, który był wspaniałą manifestacja wzrastających wpływów liczebnych i moralnych chrześcijańskich organizacji robotniczych, pięknym przykładem lojalnej współpracy na gruncie chrześcijańskim przedstawicieli wszystkich narodów, został przyjęty światowy program ekonomiczny ruchu chrześcijańsko-robotniczego. Program ten, wymagający bliższego omówienia, uroczyście potwierdzając prawo o własności prywatnej, ustala jako dążenie, jako swój cel do przekształcenia dzisiejszego ustroju społeczno-ekonomicznego na ustrój, opierający się o mieszane zawodowe izby korporacyjne i kontrakt spółki zamiast najmu. Wten sposób pragnie usunąć walkę klas powstałą wskutek niewoli jednych i nadmiernej wolności drugich oraz zbyt wielkich nierówności majątkowych i społecznych. W dziedzinie najbliższych poczynań uchwalony program ustala zakres reform socjalnych, jak: tworzenie komisji korporacyjnych, komitetów płacy, ustawodawstwo ubezpieczeniowe, ochrona czasu pracy, kobiet, dzieci, życia rodzinnego i religijnego robotnika, inspekcja pracy, kształcenie zawodowe itp. Każdy z tych punktów programu został sprecyzowany i oznacza akcentację odpowiednich postulatów praktycznych, dawno juz wyświetlanych w literaturze chrześcijańsko-socjalnej. Do programu światowego delegaci chrz. zw. zawod. w Rzeczypospolitej Polskiej zgłosili szereg uwag zwłaszcza w dziedzinie udziału w zyskach. (poprawek stawiać jako goście nie mieli prawa), które komisja programowa przyjęła do wiadomości uchwalając polecić w swych dodatkowych poprawkach do programu dążenie do zastosowania akcjonarjatu pracy lub innych jakich form (udziału w zyskach) współpracy pracy i kapitału w zakładach pracy (umowa spółki zamiast umowa najmu). Kongres zajął się także sprawą kryzysu światowego przyjął rezolucję, które podamy na innem miejscu.

Z politycznych uchwał kongresu interesuje nas przedewszystkiem udzielenie swemu organowi wykonawczemu mandatu przyjęcia do swego grona, nie czekając następnego kongresu, przedstawicieli polskich wreszcie w wolnych wnioskach, na propozycję delegacji francuskiej, kongres powziął jednomyślną uchwałę, wzywającą wszystkie należące doń organizacje, wobec jednakowej taktyki, przedstawicieli grup kapitalistycznych w rozmaitych krajach, a polegającej na wykrętnem tłomaczeniu, że tylko u nich 8 godzinny dzień pracy istnieje i że wobec tego musi być zniesiony, do zajęcia energicznego stanowiska wobec swych rządów i domagania się od nich lojalnego wykonywania zobowiązań konwencji waszyngtońskiej o obowiązkowym powszechnym ustawowym 8 godzinnym dniu pracy. Prócz przedstawicieli centralnej komisji chrz. zw. zawod. reprezentującej jak wiadomo ruch chrz. robotniczy z całej Polski, na kongresie tak że byli obecni delegaci zjednoczenia zawodowego polskiego z Górnego Śląska.

Rozmaitości

Zniesienie szkół bezwyznaniowych w Katowicach.

Rada miejska zajmowała się w poniedziałek ponownie sprawą zniesienia szkół bezwyznaniowych, istniejących 46 lat. Wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem nastąpiło głosowanie. Oddano 31 głosów 20 za zniesieniem. 11 przeciwko zniesieniu. Wobec tego dawniejszy wniosek Koła polskiego, poparty przez centrowców został przeprowadzony—odtąd miasto Katowice mieć będzie szkoły wyznaniowe.

68 procent Polaków w Polsce.

Główny urząd statystyczny podał do wiadomości szczegóły o składzie narodowościowym państwa: Polska liczy według spisu ludności 25.372.437 (bez G. Śląska), w tem narodowości polsikej 17,359.883, a obcych 8,012.564 (68 proc, Polaków). Polska jest zatem państwem o zdecydowanym charakterze narodowo-polskim, a nie narodowościowym, jak chcą je przedstawić żydzi i socjaliści i inne pokrewne stronnictwa lewicowe jak N. P. R. (Wilno, Bracław, Lida).

Polskość naszych miast.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że według spisu ludności przeprowadzonego 30 września ub. roku:

Warszawa liczy 931.160 mieszkańców, w tem ludności polskiej 72,3 proc., innej 27.7 proc.

Łódź 451.813 m., Polaków 58,0 proc., innych 41. 1 proc.

Lwów 219.193 m., Polaków 61,0 proc. innych 38.1 proc.

Kraków 181.700 m., Polaków 84,6 proc., innych 15.4 proc.

Poznań 169, 793 m. Polaków 94 proc. innych 6 proc.

Redaktor: **E. Bigoński.**
Odbito w Drukarni Robotników Chrześcijańskic. T. A. w Poznaniu. św. Marcin 37.

Robotnicy! Chrześcijańscy Demokraci! Bierzcie wszyscy czynny udział w pracach Stronnictwa i Związkach Zawodowych chrześcijańskich! Do czynu!

O wykonanie ustawy o urlopach.

Nie określa się nawet terminu w ciągu którego dane przedsiębiorstwo za takie właśnie uważać należy. W ten sposób większa ilość naszych fabryk i zakładów mogłaby być pociągniętą pod jedną z wyżej wskazanych kategorji i robotnicy zamiast urlopów, mieliby jedynie ustawę na papierze. A dalej czas trwania urlopu dla robotników jest w ustawie określony na 8 i 15 dni. Dni te mają być płatne.

Pp. przemysłowcy proponują, by urlopy zaczynały się w niedzielę i w niedzielę się kończyły, oraz stanowczo protestują by dnie świąteczne wkluczone w czas trwania urlopów były płatne. W ten sposób robotnik miałby faktycznie zamiast 8-6 dni i zamiast 15 — 12 dni urlopu, z tego płatne byłyby jedynie dni robocze. Ciekawe jest rozumowanie, jakiemi się ci panowie posługują. Oto są tak sprawiedliwi, że niechcą uprzywilejowywać robotników będących na urlopie i krzywdzić pozostałych. Powiadają, że robotnik na urlopie nie może otrzymywać ani mniej ani więcej od robotnika pracującego. Zapominają jednak, że już sama idea urlopu jest przywilejem wynikłym z dłuższego czy krótszego stosunku służbowego robotnika do przedsiębiorstwa, że wprowadzając 2 kategorje urlopów 8 i 15 dniowy — dzieli się robotników na 2 części różne pod względem uprzywilejowania. Więc przywilej jest już w samej ustawie, a dalej ustawa chce, by urlop był płatny i nie powiada, że płatne być mają jedynie dni robocze, a wyraźnie podkreśla, że za cały czas trwania urlopu zresztą twierdzenie, że robotnik na urlopie będzie uprzywilejowanym pod względem płacy jest jest błędne. Bowiem jeżeli weźmiemy okres roczny w którym prawie wszyscy robotnicy danej fabryki muszą być urlopowani, to okaże się, że dziś ma ten przywilej Jan, a za tydzień czy miesiąc Piotr; bardziej jasne okaże się to rozumowanie jeżeli weźmiemy okres 2 lat — wtedy jest możność takiego ułożenia list robotników korzystających z urlopu, że jednego roku jedna grupa będzie korzystała z urlopu w okresie mającym najwięcej świąt, w drugim zaś roku druga druga grupa.

Tak więc twierdzenie pp. przemysłowców jest b. kruchem i nie wypływa z poczucia sprawiedliwości, chodzi tu jak i w innych wypadkach o kieszeń własną. Tendencje zatem przedstawicieli przemysłu jeżeli chodzi o urlopy są aż nazbyt widoczne — polegają one na tem, aby praktyka jaknajbardziej różniła się in minus z zasadą. Godząc się jaknajchętniej na zasadę urlopów, skoro nadchodzi zrealizowanie tej zasady — woleliby ją odesłać z powrotem do Sejmu niż zastosować w życiu. Trochę niezrozumiałem jest również stanowisko Min. Pracy.

Przedstawiciele tego Ministerstwa, wskazując na pewne wady, niedopatrzenia i niedomówienia w ustawie — sądzą, że w praktyce będzie ona powodem ciągłych tarć i nieporozumień między robotnikami a fabrykami; w tem miejscu przypomnieć musimy, iż projekt ustawy był przez cały rok nicowany, przerabiany i dopełniany w komisji Sejmowej. Gdzież byli wtedy panowie z Min. Pracy? Dlaczego nie postarali się usunąć tych wad i niedopatrzeń! Teraz nie czas na rekryminacje. Obowiązkiem rządu jest wydać takie przepisy wykonawcze, któreby będąc w zgodzie zarówno z duchem jak i treścią ustawy — nie pozwoliły na dowolne i korzystne jedynie dla jednej strony (tj. pp. przemysłowców) jej interpretowanie. Sądzimy, że szczere wniknięcie w samą myśl przewodnią jaka kierowała pracodawcą przy uchwalaniu ustawy, a która to myśl polegała na daniu możności klasie robotniczej wypoczynku po ciężkiej pracy nabrania sił do dalszej pracy oraz poprawy zdrowia, a tem samem na wzmożeniu sił fizycznych narodu i podniesienie jego tężyzny duchowej — że te względy pozwolą organom wykonawczym na tem sumienniejsze opracowanie przepisów i dopomogą im znaleźć zawsze wyjście z zawiłej częstokroć sytuacji.

Pragniemy jeszcze by tempo tych prac było szybsze niż to dotychczas miało miejsce — inaczej lato przejdzie, a robotnicy urlopów nie będą oglądali.

(Związkowiec Chrześcijański).

—o—